

1. Ocena sytuacji makroekonomicznej Polski w 2009 r.

Otoczenie zewnętrzne

Gwałtowne zaostrenie warunków na rynkach finansowych spowodowało głęboki i wyraźnie większy od wcześniejszych oczekiwań spadek aktywności w gospodarce światowej na przełomie 2008/2009. W reakcji na te wydarzenia władze monetarne, fiskalne i finansowe krajów dotkniętych kryzysem zdecydowały się na podjęcie działań mających na celu stabilizację systemu finansowego i wsparcie koniunktury. W efekcie już w II kw. 2009 r. powrócił wzrost światowego PKB, który dodatkowo przyspieszył w II połowie roku. Stopniowo rosły obroty światowego handlu i produkcja przemysłowa. Ożywienie aktywności gospodarczej w skali globalnej okazało się silniejsze od wcześniejszych oczekiwań, choć w różnych regionach przebiegało ono z różnym natężeniem. Gorzej pod tym względem wypadły kraje rozwinięte, gdzie poprawa koniunktury jest wyraźnie słabsza zarówno na tle podobnych epizodów z przeszłości jak i w porównaniu z krajami *emerging markets*.

Mimo stopniowej poprawy koniunktury w kolejnych kwartałach ubiegłego roku **w całym 2009 r. spadek światowego PKB wyniósł 0,6%**, przy czym w krajach rozwiniętych recesja była wyraźnie głębsza (-3,2%)¹. **Na uwagę zasługuje wyraźny spadek aktywności gospodarczej na głównych rynkach eksportowych Polski, tj. w strefie euro (-4,1%), krajach Europy Środkowo – Wschodniej (-3,7%) oraz krajach WNP (-6,6%).** Obniżenie poziomu PKB w tych obszarach nie oddaje w pełni skali pogorszenia warunków zbytu dla polskich towarów. Głębszy spadek produkcji przemysłowej oraz popytu krajowego, w tym zwłaszcza inwestycyjnego przyczyniły się bowiem do jeszcze większego zmniejszenia importu.

Podstawowe znaczenie miał rozwój sytuacji w strefie euro, na który przypada ponad połowa polskiego eksportu. **Recesja gospodarcza, która rozpoczęła się w II kw. 2008 r. i trwała do II kw. 2009 r., była najdłuższa i najgłębsza w historii strefy euro.** Wyjście z recesji miało co prawda miejsce w III kw., ale skala ożywienia okazała się umiarkowana (0,4% kw/kw). Dodatkowo, w IV kw. nastąpiło ponowne osłabienie dynamiki aktywności gospodarczej. W całym 2009 r. PKB obniżył się o 4,1%, do czego w głównej mierze przyczynił się spadek nakładów inwestycyjnych (o blisko 11%) oraz konsumpcji prywatnej (1,1%). Ujemny wkład we wzrost miały również zapasy oraz eksport netto. Wyraźny spadek popytu krajowego przyczynił do znaczącego obniżenia importu (o 11,5%). Recesja oraz dyskrecyjne działania władz gospodarczych nakierowane na stabilizację koniunktury i systemu finansowego doprowadziły do znaczącego wzrostu deficytu sektora finansów publicznych w strefie euro (6,3% PKB) oraz długu publicznego (78,7% PKB).

¹ Na podstawie danych MFW, *World Economic Outlook*, kwiecień 2010 r.

Produkt Krajowy Brutto²

Głęboki kryzys gospodarczy w krajach strefy euro przełożył się na sytuację gospodarczą w Polsce. Pomimo spadków PKB we wszystkich krajach Unii Europejskiej w Polsce zanotowano wzrost gospodarczy. **Jednak realne tempo wzrostu PKB uległo znacznemu spowolnieniu z 5,1% w 2008 r. do 1,8% w 2009 r.** (wobec 0,2% prognozowanego w nowelizacji ustawy budżetowej na 2009 r.).

W przeciwieństwie do lat ubiegłych, w 2009 r. **największy wkład we wzrost PKB miał eksport netto**, czemu jednak towarzyszył znaczny spadek obrotów handlowych. Wartość PKB w cenach bieżących w 2009 r. wyniosła 1.344 mld zł (wobec 1.305,5 mld zł prognozowanego w nowelizacji ustawy budżetowej na 2009 r.).

Dodatknie tempo wzrostu w ujęciu r/r zostało utrzymane we wszystkich kwartałach 2009 r., najszybciej jednak polska gospodarka rosła w IV kw., kiedy tempo wzrostu osiągnęło poziom 3,3% r/r. Od strony tworzenia spowodowane to było dobrymi wynikami wartości dodanej w przemyśle, a od strony popytowej – odbudową popytu zewnętrznego.

Popyt krajowy

Popyt krajowy w 2009 r. był realnie o 0,9% mniejszy niż rok wcześniej (wobec wzrostu o 5,5% w 2008 r.), a jego wkład w zmianę PKB wyniósł -0,9 pkt. proc. Słaby popyt krajowy w 2009 r. to efekt spadku akumulacji brutto oraz spowolnienia wzrostu spożycia ogółem. Wkład akumulacji brutto we wzrost PKB był ujemny (-2,6 pkt. proc.), co było przede wszystkim wynikiem znaczącego spadku zapasów. Wkład spożycia ogółem we wzrost PKB obniżył się do 1,7 pkt. proc. (4,9 pkt. proc. w 2008 r.).

W 2009 r. odnotowano spadek akumulacji brutto, który wyniósł 11% (w 2008 r. wzrost o 2,9%). **Inwestycje w 2009 r. spadły realnie o 0,4%** (wobec wzrostu o 8,2% w 2008 r.). Przy spadku aktywności inwestycyjnej sektora prywatnego, poziom inwestycji ogółem determinuje znaczne przyspieszenie inwestycji publicznych (głównie infrastrukturalnych), których udział w 2009 r. wzrósł do ok. 25,4% ogółu nakładów inwestycyjnych (w porównaniu z 20,8% w 2008 r.). Tempo wzrostu inwestycji sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2009 r. wyniosło 22,4%, wobec 19,3% w 2008 r. Wysoka dynamika inwestycji publicznych w 2009 r. wynikała głównie z silnego wzrostu inwestycji JST (o ponad 30%), w wyniku czego sektor samorządowy zwiększył swój udział w wydatkach inwestycyjnych sektora ogółem z 57,7% w 2008 r. do 62,2% w 2009 r.

² Dane w zakresie tempa wzrostu PKB oraz PKB w cenach bieżących 2009 r. – zgodnie z Obwieszczeniem Prezesa GUS z dnia 14 maja 2010 r. w sprawie pierwszego szacunku wartości PKB w 2009 r., dane o komponentach PKB – zgodnie z Informacją GUS w sprawie zaktualizowanego szacunku PKB za 2009 r. (z dnia 22.04.2010).

Realne tempo wzrostu spożycia ogółem w 2009 r. wyniosło 2,1% (wobec 6,3% w 2008 r.). Pomimo silnego spowolnienia gospodarczego oraz towarzyszącego mu pogorszenia sytuacji na rynku pracy wzrost konsumpcji indywidualnej był relatywnie wysoki. **Spożycie indywidualne gospodarstw domowych w 2009 r. wzrosło realnie o 2,3%** w porównaniu ze wzrostem o 5,9% rok wcześniej. Pozytywnie na dochody ludności w tym okresie wpłynęła wysoka indeksacja świadczeń emerytalno – rentowych (o 6,1%) oraz reforma PIT (obniżenie obciążenia podatkowego m.in. poprzez zastąpienie trzech stawek 19%, 30% i 40% dwoma na poziomie 18% i 32%).

Konsumpcja zbiorowa w 2009 r. wzrosła realnie o 1,7% w porównaniu ze wzrostem o 7,4% w 2008 r., co było zdeterminowane dynamiką spożycia sektora instytucji rządowych i samorządowych. Zgodnie z danymi GUS, **spożycie publiczne w 2009 r. wzrosło nominalnie o 4,7%**, w porównaniu ze wzrostem o 11,6% rok wcześniej. O niskiej dynamice spożycia publicznego w całym 2009 r. zdecydował przede wszystkim spadek nominalny zużycia pośredniego (tj. zakupy towarów i usług sektora publicznego) o 5%, przy czym w podsektorze centralnym odnotowano spadek nominalny aż o 24%. Na wzrost spożycia publicznego wpływ miały przede wszystkim koszty pracy, które wzrosły nominalnie o 7,7% (w porównaniu z 12,5% wzrostem przed rokiem).

Eksport netto i bilans płatniczy

W 2009 r. nastąpił spadek polskiej wymiany handlowej z zagranicą. W przypadku eksportu dóbr i usług zmniejszenie wolumenu obrotów było rezultatem wyraźnego spadku aktywności gospodarczej u głównych partnerów eksportowych Polski. Zmniejszenie eksportu w połączeniu z niższym popytem krajowym spowodowało także spadek importu. Dodatkowy wpływ wywarło też zwiększenie roli mniej importochłonnych komponentów w strukturze popytu krajowego tj. konsumpcji i inwestycji publicznych. W 2009 r. spadek eksportu (-8,0%) był jednak wolniejszy niż importu (-13,5%). W 2008 r. odpowiednie tempa wzrostu kształtowały się na poziomie 7,1% i 8%. W rezultacie kontrybucja eksportu netto we wzrost PKB w ub. r. była dodatnia, na poziomie 2,7 pkt. proc (wobec -0,6 pkt. proc. w 2008 r.).

W 2009 r. nastąpiło znaczne zmniejszenie nierównowagi zewnętrznej, **a deficyt na rachunku obrotów bieżących osiągnął poziom 1,6% PKB**, wobec 5,1% PKB w 2008 r. Deficyt obrotów bieżących był w ok. 126% finansowany napływem zagranicznych inwestycji bezpośrednich³.

³ Przy obliczaniu powyższego wskaźnika wzięty pod uwagę był napływ inwestycji bezpośrednich netto (FDI pomniejszone o wartość polskich zagranicznych inwestycji bezpośrednich), a nie wyłącznie sam napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich (FDI).

Nadwyżka rachunku kapitałowego i finansowego była zbliżona do 2008 r., a tylko nieznacznie niższa w porównaniu do rekordowego 2007 r. i **wyniosła 30,6 mld EUR**. Kryzys finansowy co prawda nie wpłynął w zasadniczym stopniu na wielkość napływu kapitału zagranicznego do Polski, ale przyczynił się do dużych zmian w jego strukturze. Wyraźnemu spowolnieniu w porównaniu do wcześniejszych lat uległ napływ kapitału w formie pozostałych inwestycji (głównie kredytów i depozytów), co zrekompensovane zostało przez dynamiczny przyrost portfelowych inwestycji nierezydentów (11,3 mld EUR). Stabilnym źródłem finansowania nierównowagi zewnętrznej polskiej gospodarki pozostały z kolei inwestycje bezpośrednie.

Bilans płatniczy w 2009 r. odnotował nadwyżkę w kwocie 10,4 mld EUR, a oficjalne aktywa rezerwowe na koniec ubiegłego roku osiągnęły poziom 55,2 mld EUR (44,1 mld EUR na koniec 2008 r.).

PKB – strona tworzenia

Sektorem o najwyższym udziale w strukturze tworzenia PKB są **usługi rynkowe**. W 2009 r. wartość dodana tego sektora **wzrosła realnie o 2,5%** w porównaniu z 5,3% wzrostem w 2008 r. Tempo wzrostu tego sektora było relatywnie stabilne we wszystkich kwartałach 2009 r. i w IV kw. wyniosło 2,2% r/r w porównaniu do wzrostu 3,2% r/r w I kw. Kontrybucja wartości dodanej sektora usług rynkowych w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła 1,1 pkt. proc.

Kolejnym istotnym sektorem, z punktu widzenia generowania wartości dodanej ogółem, jest **przemysł**. W 2009 r. wartość dodana w tym sektorze **spadła o 1,1%** w porównaniu z 6,6% wzrostem w 2008 r. Istotne obniżenie tempa wzrostu związane było z bardzo dużym obniżeniem poziomu aktywności w przemyśle na początku roku, a zwłaszcza **w I kw.**, kiedy to **wartość dodana w przemyśle spadła o 5,9% r/r**. Poziom aktywności w przemyśle spadał z kwartału na kwartał począwszy od III kw. 2008 r. aż do I kw. 2009 r., co związane było z gwałtownym obniżeniem aktywności gospodarczej na świecie (sektor przemysłowy jest najbardziej wrażliwy na zmiany globalnej koniunktury). W 2009 r. kontrybucja wartości dodanej w przemyśle w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła -0,2 pkt. proc.

Pomimo spowolnienia inwestycji ubiegły rok pozostał kolejnym rokiem wzrostu **wartości dodanej w budownictwie**. W 2009 r. wartość dodana w tym sektorze wzrosła realnie **o 4,7%** w porównaniu do 9,1% wzrostu w 2008 r. Wartość dodana w budownictwie najszybciej rosła w II i III kw. 2009 r., by zwolnić do 3,4% r/r w IV kw. W ubiegłym roku kontrybucja wartości dodanej w budownictwie w realne tempo wzrostu wartości dodanej ogółem wyniosła 0,3 pkt. proc.

Najmniejsze znaczenie, z punktu widzenia generowania wzrostu wartości dodanej mają od kilku lat **sektory usług nierynkowych i rolnictwa**. W roku ubiegłym sekcje te

wygenerowały jednak w sumie **ok. 0,5 pkt. proc.** wzrostu wartości dodanej ogółem, **przy wzroście realnym na poziomie odpowiednio 3,1% i 2,2%.**

Rynek pracy

Po czterech latach wzrostów przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej, rok 2009 przyniósł odwrócenie pozytywnego trendu. Na utrzymującą się w 2009 r. niekorzystną sytuację na rynku pracy miały wpływ: spowolnienie gospodarcze, gorsze wyniki produkcji przemysłowej, a także pogorszenie koniunktury gospodarczej. Zgodnie z danymi GUS przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej bez jednostek małych (jednostki małe – zatrudniające do 9 osób) w 2009 r. wyniosło 8.075 tys. osób i zmniejszyło o 0,1% w stosunku rocznym.

Zakładając, że również w jednostkach małych miało miejsce ograniczanie zatrudnienia, Ministerstwo Finansów szacuje⁴, że **przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej w 2009 r. zmniejszyło się o około 0,4% w skali roku.**

Redukcje zatrudnienia odnotowane w przedsiębiorstwach były znacznie głębsze niż w pozostałych jednostkach gospodarki narodowej. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było mniejsze aż o 65 tys. etatów niż w roku poprzednim, a tempo spadku zatrudnienia wyniosło 1,2%. Odnotowany spadek zatrudnienia w całym 2009 r. w głównej mierze wynikał ze znacznego ograniczenia zatrudnienia w I połowie 2009 r., gdy przeciętny miesięczny spadek wyniósł niemal 20 tys. etatów. W II połowie 2009 r. pojawiły się już jednak pewne sygnały stopniowego wyhamowania negatywnych tendencji na rynku pracy. Oznacza to, że okres głównych dostosowań na rynku pracy miał miejsce pod koniec 2008 r. i w I połowie 2009 r. Potwierdzeniem tych tendencji są dane za IV kw. 2009 r., kiedy odnotowano nawet nieznaczny wzrost zatrudnienia w stosunku do III kw. (o 0,3%).

Zdecydowanie największy wpływ na redukcje zatrudnienia w całym sektorze przedsiębiorstw miało przetwórstwo przemysłowe, którego udział w zatrudnieniu ogółem wynosi blisko 40%. Spadek zatrudnienia w przetwórstwie był na tyle znaczny, że zniwelował wzrosty zatrudnienia z lat 2006-2007. W całym 2009 r., przeciętne zatrudnienie w przetwórstwie przemysłowym było mniejsze o niemal 150 tys. osób (tj. 6,7%) w stosunku do 2008 r.

Spadek popytu na pracę doprowadził do wzrostu bezrobocia. **Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy na koniec 2009 r. wyniosła 1.892,7 tys. osób i była o ponad 400 tys. wyższa w porównaniu z końcem 2008 r.** W tym samym okresie stopa

⁴ Wstępne dane dotyczące przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej w pełnej zbiorowości zostaną opublikowane przez GUS w *Małym Roczniku Statystycznym 2010* zostaną opublikowane w lipcu br., natomiast ostateczne dane w tym zakresie ukażą się w *Dużym Roczniku Statystycznym 2010* na przełomie 2010 i 2011 r.

bezrobocia wzrosła z 9,5% do 11,9%. Przyrost bezrobocia w 2009 r. był znacznie wyższy niż wynikałoby to ze spadku popytu na pracę, co było konsekwencją wzrostu aktywności zawodowej, spowodowanej m.in. ograniczeniem od 2009 r. możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę.

W warunkach trudnej sytuacji na rynku pracy i wysokiego bezrobocia, presja na wzrost wynagrodzeń w 2009 r. pozostawała niska – tempo wzrostu płac w gospodarce narodowej, w szczególności w sektorze przedsiębiorstw znacznie wyhamowało w stosunku do wzrostów z dwóch poprzednich lat. **Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2009 r. wzrosło o 5,5%, co oznacza, że po uwzględnieniu wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych zanotowano niski realny wzrost płac (o 1,9%).** W sektorze przedsiębiorstw w ub. r. wzrost przeciętnego wynagrodzenia był jeszcze niższy i wyniósł 4,4% (realnie tylko 0,9%).

Szacuje się, że **wzrost wydajności pracy** – wyrażonej jako stosunek produktu krajowego brutto do przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej – **w 2009 r. wyniósł ok. 2,2%** i był zbliżony do notowanego w 2007 r. oraz znacznie wyższy niż w 2008 r. (0,2%). Tempo wzrostu wydajności pracy już od pięciu lat jest niższe niż nominalny wzrost przeciętnych wynagrodzeń, przy czym szczególnie duża różnica w tych wskaźnikach dotyczyła 2008 r. **Umiarkowany wzrost płac przy niskim wzroście wydajności pracy przyczynił się do umiarkowanego wzrostu jednostkowych kosztów pracy (Unit Labour Costs) w gospodarce – szacuje się, że wyniósł on ok. 3,2% w 2009 r., wobec rekordowego wzrostu o 9,9% w 2008 r.**

Inflacja

Według danych GUS, **średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2009 r. wyniósł 3,5%** (wobec 4,2% w 2008 r.). **Roczna dynamika cen towarów i usług konsumpcyjnych przez większą część roku była stabilna i kształtowała się w pobliżu górnej granicy dopuszczalnego odchylenia od celu inflacyjnego RPP, tj. na poziomie zbliżonym do 3,5%** (z wyjątkiem trzech miesięcy zawierała się w przedziale od 3,3% do 3,7% r/r).

Według danych GUS dynamika cen produkcji sprzedanej przemysłu w 2009 r. wyniosła 3,4% średniorocznie (wobec 2,2% w 2008 r.).

Pomimo znacznego osłabienia dynamiki popytu krajowego, w tym również dynamiki spożycia indywidualnego, inflacja w Polsce w 2009 r. pozostawała na stosunkowo wysokim poziomie, wyraźnie przekraczającym średnią dla strefy euro (0,3%) i dla całej Unii Europejskiej (1,0%). Było to skutkiem m.in.:

- silnego osłabienia złotego w II połowie 2008 r. i na początku 2009 r.,

- wysokiego wzrostu cen żywności i cen paliw w I połowie 2009 r., związanego z podwyżkami cen surowców na rynkach światowych i z osłabieniem złotego,
- znacznej skali podwyżki cen energii elektrycznej dokonanej na początku 2009 r., zarówno w odniesieniu do odbiorców przemysłowych, jak i gospodarstw domowych,
- wprowadzenia podwyżek stawek podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe i alkoholowe.

W kierunku ograniczenia presji inflacyjnej w 2009 r., oprócz wspomnianego wcześniej osłabienia presji popytowej, **oddziaływała konkurencja międzynarodowa**, która prowadziła do spadku cen wielu towarów podlegających wymianie zagranicznej. Dotyczyło to m.in. odzieży i obuwia, sprzętu gospodarstwa domowego, środków transportu, sprzętu audiowizualnego, fotograficznego i informatycznego, których ceny, kolejny rok z rzędu, spadały. Ponadto ograniczeniu inflacji sprzyjały **opóźnione skutki zacieśnienia polityki pieniężnej** w wyniku serii podwyżek stóp procentowych dokonanych w II połowie 2007 r. i I połowie 2008 r. **oraz stopniowa aprecjacja złotego w kolejnych miesiącach 2009 r.**

Stopy procentowe

Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w 2009 r. krótkoterminowa stopa procentowa była podstawowym instrumentem Narodowego Banku Polskiego, wykorzystywanym w ramach strategii bezpośredniego celu inflacyjnego.

Główna stopa procentowa NBP – stopa referencyjna – w 2009 r. wyniosła średnio 3,8%. Takie ukształtowanie się stopy referencyjnej wynikało z **kontynuacji łagodzenia przez Radę Polityki Pieniężnej (RPP) polityki monetarnej w pierwszej połowie 2009 r.** Podstawowe stopy procentowe NBP zostały w tym okresie obniżone czterokrotnie – łącznie o 1,5 pkt proc. W rezultacie na koniec I półrocza 2009 r. główna stopa procentowa – stopa referencyjna spadła do poziomu 3,5%. O obniżeniu przez Radę kosztu pieniądza zadecydowały – sprzyjające obniżeniu presji inflacyjnej - spowolnienie gospodarcze w kraju oraz pogarszająca się sytuacja na rynku pracy.

W kolejnych miesiącach 2009 r. sygnały stopniowej poprawy aktywności gospodarczej oraz relatywnie wysoki poziom inflacji bazowej, w tym wysoka dynamika cen usług, przesądziły o pozostawieniu stóp procentowych na niezmiennym poziomie.

Kurs walutowy

W 2009 r. złoty osłabił się w ujęciu średniorocznym, a skala jego nominalnej efektywnej deprecjacji wyniosła ok. 17% (kurs ważony geograficzną strukturą polskiego eksportu). W relacji do euro i dolara amerykańskiego polska waluta straciła odpowiednio 23,1% i 29,3%, **a jej średni kurs ukształtował się na poziomie 4,33 PLN/EUR i 3,12 PLN/USD.**

O osłabieniu polskiej waluty w ujęciu średniorocznym zdecydowały z jednej strony czynniki o charakterze statystycznym (wynikające z kształtowania się kursu złotego w 2008 r.), a z drugiej utrzymujące się w I kwartale 2009 r. zaburzenia na światowych rynkach finansowych i związana z nimi wysoka awersja do ryzyka, skutkujące negatywnym sentymentem inwestorów do walut naszego regionu. Od połowy lutego 2009 r., w miarę poprawy nastrojów na rynkach globalnych i wzrostu zainteresowania inwestorów walutami gospodarek wschodzących, złoty zyskiwał na wartości. Umocnieniu złotego sprzyjała również poprawa perspektyw gospodarczych Polski. Przejściowe odchylenia kursu złotego od trendu aprecjacyjnego były spowodowane głównie czynnikami o charakterze globalnym, tj. zmianami sentymentu inwestorów, następującymi w wyniku napływu danych z głównych gospodarek świata. W rezultacie, na przestrzeni 2009 r. złoty umocnił się wobec euro i dolara amerykańskiego o odpowiednio 1,5% i 3,8% (do poziomu 4,11 PLN/EUR i 2,85 PLN/USD na koniec roku).